

Powitanie*

Szanowne Panie i Panowie, Drodzy Przyjaciele

Witamy Państwa bardzo serdecznie na naszym XXIII Sympozjum Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego tu w Bielefeld-Bethel. Jesteśmy Panu, walebnym pastorzem Pohl, bardzo wdzięczni, że już po raz drugi możemy być Pana gośćmi.

Szczególnie serdecznie chcielibyśmy powitać panią sekretarz stanu Bredehorst, przedstawicielkę Ministerstwa Zdrowia, Emancypacji, Opieki Osób Starszych kraju związkowego Północna Nadrenia-Westfalia.

Cieszymy się z przybycia przedstawicielki ambasady Rzeczypospolitej Polskiej, pani konsul generalnej Jolanty Róży Kozłowskiej, którą także bardzo serdecznie witamy.

Z wielkim żalem przeprasza za swoją nieobecność pan sekretarz stanu Ilka z Federalnego Ministerstwa Zdrowia. Przesłał nam jednak swoje słowo powitalne, które zaraz zostanie odczytane.

Zaraz na początku musimy Państwa nastawić na ważną zmianę w programie dzisiejszego wieczoru. Profesor Heiner Keupp, którego wykład na otwarcie sympozjum umieściliśmy w programie, musiał niestety ku naszemu i swojemu żalowi dość nagle zrezygnować z przybycia. Możemy tylko zdradzić, że podczas zrywania orzechów spadł z drzewa. Jego obrażenia, na szczęście bez trwałych komplikacji, unieruchomiły go jednak przymusowo na dłuższy czas. Profesor przesyła nam serdeczne pozdrowienia, a my życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia. Chcielibyśmy jednak uspokoić Państwa, że jakoś wybrnęliśmy z tej przykłej sytuacji. Klaus Dörner, którego przewidzieliśmy jako moderatora dyskusji końcowej, pomimo krótkiego terminu wyraził swoją gotowość do przestawienia się z końca na początek i przedstawienia swoich przemyśleń w formie wykładu otwierającego nasze sympozjum.

Drogi Klausie, serdecznie dziękujemy za tę elastyczność. Ale wiemy też, że chodzi o temat, który leży Ci na sercu i na który można o wiele więcej powiedzieć, niż da się zmieścić w dyskusji końcowej.

Tak, drodzy członkowie i przyjaciele naszego Towarzystwa witamy Was bardzo serdecznie w Bielefeld. Po dokładnie 20 latach powróciliśmy do Bielefeld-Bethel. To miejsce o szczególnym znaczeniu dla naszego Towarzystwa. To stąd wywodzi się szereg osób współtworzących od początku Towarzystwo – Niels Pörksen, Karin Pohl, Sabine Radtke-Goetz a także nieodżałowanej pamięci Detlef Klotz. Tutaj powstało jedno z najstarszych działających partnerstw – partnerstwo Kraków-Bethel. Tutaj w 1992 r. odbyło się trzecie, po Münster i Gnieźnie sympozjum naszego

* XXIII Sympozjum PNTZP, Bielefeld-Bethel 2012

Towarzystwa pt. „Psychiatria po Auschwitz”. Z pewnością są jeszcze wśród nas osoby, które pamiętają to znaczące sympozjum, stanowiące punkt wyjścia dla długiego, otwartego i głębokiego dialogu na temat naszej niemiecko-polskiej historii, jakże mocno obciążonej. Ten dialog pozwolił nam dojrzeć do sympozjum, które w zeszłym roku zaprowadziło nas nawet do Oświęcimia. Kto brał w nim udział, będzie też pamiętał te poruszające dni, podczas których udało się przerzucić mosty z Auschwitz przeszłości do Oświęcimia teraźniejszości. Podstawą i warunkiem powodzenia było wzajemne zaufanie, ugruntowane podczas trwającego 20 lat dialogu.

Można zatem powiedzieć – wracamy do korzeni. To ważne mieć korzenie, to ważne móc do nich wracać. Czerpać z nich siły, wzmacniać się, odnajdywać swoje miejsce. Myślę, że to nie przypadek, że wracamy do korzeni w tym momencie. W naszym Towarzystwie w ostatnim czasie zaszły istotne zmiany. Andrzej Cechnicki, współzałożyciel Towarzystwa i jego wieloletni przewodniczący w zeszłym roku, po wcześniejszych przygotowaniach, dokonał pokoleniowego przekazu ustępując swego miejsca w pracach Zarządu PNTZP. To, że ja stoję tutaj wraz z Elmarem Spanckem wynika z faktu, że głosami połączonych zarządów zostałem wybrany w ubiegłym roku nowym przewodniczącym Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego. Ten wybór to dla mnie wielki zaszczyt, ale też zobowiązanie. Postaram się wypełnić tę rolę najlepiej jak umiem. Liczę na Państwa pomoc i współpracę w realizacji tego zadania. Dobrze się złożyło, że XXIII sympozjum PNTZP odbywa się Bielefeld. W takich chwilach, w chwilach zmian, warto się zatrzymać i wrócić do korzeni.

W tym roku przeskakujemy do teraźniejszości. Jeżeli szybkość, z jaką wspólny niemiecko-polski zarząd za każdym razem dochodzi do porozumienia odnośnie tematu, przyjmie się za miernik jego aktualności, to w tegorocznym temacie musi coś być. To w ogóle jest jakiś cud i świadczy to o poziomie i kulturze naszych dyskusji, że dwudziestu osobom pomimo bariery językowej stałe udaje się w ciągu dwóch dni stworzyć koncepcję sympozjum.

„Czy istnieją jeszcze zdrowi?” – w tym tytule chodzi nam o pytania: Gdzie są granice kompetencji psychiatrii i psychoterapii? Gdzie kończy się kompetencja psychiatrii w przypadku ludzkich kłopotów i ludzkiego cierpienia we wszystkich jego postaciach? Gdzie rozbudowane profesjonalne oferty pomocy są błogosławieństwem, a gdzie stają się problemem? Leczymy zbyt wiele osób, czy ciągle jeszcze zbyt mało, albo: czy z naszą pomocą i zasobami finansowymi koncentrujemy się na właściwych osobach?

Mam nadzieję, że nasze sympozjum potrafi znaleźć odpowiedzi na te pytania. Życzymy sobie i Państwu żywych, a także – ze spokojem – kontrowersyjnych dyskusji oraz miłych chwil we wspólnym towarzystwie. XXIII sympozjum w Bielefeld uznajemy za otwarte.